

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 zloty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6łam. 15 gr, na str. 3łam. 50 gr, ogłoszenia drobne stowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 8 listopada 1934 r.

Nr. 43.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W BRODNICY

na podstawie rozporządzenia Pana Ministra Opieki Społecznej z dnia 14 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 496)

W Z Y W A

rolników (właścicieli i dzierżawców) do bezzwłocznego dokonania zgłoszeń na (na formularzach nr. 7a) swych gospodarstw jako zakładów pracy — przedłożyć zestawienia wynagrodzeń służby (na formularzach nr. 4) za pierwsze półrocze 1934 r. wpłacić składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

Formularze są do nabycia w Ekspozyturze Ubezpieczalni w Rypinie, Działdowie i Nowemmieście
a w Magistracie w miastach Lubawie, Jabłonowie, Górznie i Lidzbarku.

Za niedopełnienie obowiązku zgłoszenia przewidziana jest grzywna do 500 zł.

DYREKCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W BRODNICY.

Litwini

a sprawa wileńska.

Sprawa wileńska na Litwie jest tematem, o którym nigdy nie przestaje się mówić. Każdy przybysz z zagranicy, po krótkim stosunkowo czasie, może łatwo przekonać się, że zdanie wszystkich Litwinów w sprawie Wilna jest jednolite. Lecz tak samo łatwo jest również przekonać się, że nikt nie umie określić, w jaki sposób Wilno ma być „odebrane” Polsce. Na odwrót, w większości poglądów da się zauważyć nawet pewien pesymizm, wynikający z braku koncepcji realnego rozwiązania.

Wilno coraz częściej staje się symbolem, wizją, jakimś odległym ideałem, do którego wszyscy zgodnie dążą, ale nie wiedzą, co w tym kierunku należy czynić...

Obecny stan wiary w „cudowne odzyskanie” Wilna został wywołany czternastoletnią agitacją, która szalała w miastach, docierała do najcichszych zakątków wsi, umiała inaczej przemówić do inteligenta, inaczej do robotnika, a jeszcze inaczej do chłopca. Najwięcej zaś ekscytowano młode pokolenie. Bezkrytycznym młodym umysłem potrafiło wytłumaczyć, że w Wilnie na ulicach rozbrzmiewa język litewski, gdyż Polaków tam jest zaledwie 6 proc. I młodzież święcie w to wierzy.

„Sprawa wileńska” ma swoje fluktuacje. Piszemy o niej mniej i spokojniej, lub więcej i bojowo, co w rezultacie od czasu do czasu wyładowuje się w ekscesach antypolskich.

Wszyscy jeszcze dobrze pamiętają bicie szyb w polskich instytucjach w Kownie w miesiącu lutym bieżącego roku. Potem nastąpił okres ciszy. Dopiero w maju po słynnym wystąpieniu prof. Czepinskisa (który „zaryzykował” twierdzenie, że „to Opatrzność czuwała nad Litwą, gdy Wilno zostało przy Polsce, bo inaczej Litwa zginęłaby gospodarczo”) fala zwół wezbrała w formie najróżnorodniejszych zebrań protestacyjnych przeciwko stanowisku „zdrajcy”.

Ucichło na kilka miesięcy.

A dzisiaj ponownie zanosi się na „górną falę”. W pismach różnego autoramentu ukazują się liczne wzmianki o prześladowaniu Litwinów w Wilnie.

Niedawno w poczytnym tygodniku „Nanjoja Romuva” — reprezentującym ludzi, którzy jeśli nie są za porozumieniem z Polską, to w każdym razie nie boją się mówić o możliwościach takiego porozumienia — ukazał się znamieny artykuł prof. Kemeżysa.

Autor, zastanawiając się nad najskuteczniejszą taktyką walki o Wilno, wyraża pogląd, że Marszałek Piłsudski i min. Beck niezawodnie brali pod uwagę fakt sprzeczności interesów Polski i Niemiec oraz koncepcję złączenia sił polskich — z litewskimi do walki ze wspólnym wrogiem. Skoro pomimo to zawarli oni dziesięcioletni pakt o nieagresji z Rzeszą, a nie

Śledztwo w sprawie zamachu marsylskiego nie ustaje.

BIAŁOGROD. Zainteresowanie prasy jugosłowiańskiej wynikami śledztwa, prowadzonego w sprawie zamachu marsylskiego nie słabnie ani na chwilę. Dzienniki stale przynoszą nowe szczegóły, dotyczące organizacji zamachu. Korespondent berliński „Polityki”, donosi, że w związku ze śledztwem w sprawie zamachu, prowadzonym na terenie Niemiec od kilku dni przebywa w Berlinie delegat jugosłowiańskiego ministerstwa spraw wewn., któremu policja niemiecka okazuje wszelką pomoc.

Mogorowicz stwierdził, że na terenie Berlina istnieje emigracyjna organizacja terrorystyczna, która pozostawała pod komendą dr. Jelicza, dr. Budaka, Kwaternika, Milkowicza i dr. Pericza.

Delegat jugosłowiański znalazł tajne archiwum berlińskiej organizacji. Ze znalezionej

korespondencji wynika jednak, że berlińska grupa terrorystyczna kierował Pavelicz i że była ona w bezpośrednim kontakcie z terrorystycznymi organizacjami na Węgrzech, w Austrii, Belgii i Ameryce oraz jeszcze innych państwach.

Berlińska organizacja rozporządzała olbrzymimi sumami pieniędzmi. Największą część otrzymywanych przekazów pieniężnych pochodziła z Włoch za pośrednictwem Pavelicza.

Co się tyczy Jelicza, to wracając z Ameryki do Niemiec, uprzedzony o poszukiwaniu go przez policję niemiecką i francuską, zmienił on już w drodze plan swej podróży. Dnia 27 października r. b. Jelicz wysłał z Mediolanu list do swej przyjaciółki w Berlinie, co wskazuje, że Jelicz i obecnie znajduje się we Włoszech razem ze swym pomocnikiem Budakiem.

Jugosławia wyrabia polskie samoloty RWD 8.

BIAŁOGROD 4 11. Do Białogrodu przyjechali na aparacie RWD znani konstruktorzy tych samolotów, inż. Rogalski i Wędrychowski.

Celem ich pobytu w Białogrodzie jest zapoznanie się z miejscową fabryką samolotów Nikolica, która na mocy uchwały z polskimi konstruktorami rozpoczęła produkcję aparatów RWD 8 w Jugosławii.

Nowy skandal finansowy we Francji.

PARYŻ 4 11. Francuska prasa wieczorna donosi o wykryciu nowego wielkiego skandalu finansowego w departamencie Nord, w którym

w grę wchodzi suma 200 milionów franków.

Ze względu na dobro śledztwa, bliższe szczegóły tej afery są jeszcze nieznane, wiadomo jednak, że pewne przedsiębiorstwo finansowe, zajmujące się pierwotnie przemysłem cukrowym, ostatnio prowadziło ryzykowne spekulacje parcelami. Na czele zarządu stał pewien admirał, zaś wiceprezesem a jednocześnie duszą przedsiębiorstwa był Charles Levy, który przed kilkoma dniami w niewyraźnych okolicznościach opuścił Paryż, pozostawiając przedsiębiorstwo z deficytem przeszło 200 milj. franków.

Przedsiębiorstwo czerpało kapitały podobno z puszczania fałszywych kuponów i czeków.

Litwą, widzieli śnać w porozumieniu z Niemcami większą korzyść (choć może krótkotrwałą), niż w wyrzuceniu się Wilna na rzecz Litwy.

Pakt ten — zdaniem prof. Kemeżysa — jest spotkaniem dwóch zdecydowanych imperialistów, wierzących święcie w swe misje dziejowe. Niemcy mają jeszcze podstawy do marzenia o odwiecie i ponownym zagarnięciu ziem utraconych, „lecz Polska, posiadająca ponad 40 proc. mniejszości narodowych i przeszło połowę obcego terytorjum, a zamyślająca o nowych podbojach — składa dowody psychopatji”, wobec czego zawieranie z nią jakichkolwiek traktatów jest bezskuteczne.

Nie zgodzi się ona zresztą — pisze autor — poniżyć do rokowań z małym i skazanym przez nią na zagładę narodem litewskim (?).

Ten pogląd, panujący w polityce polskiej — zdaniem autora — mogą zmienić jakieś doniosłe wypadki, lecz narazie bynajmniej na to nie zanosi się i „wpływu nań wywrzeć nie zdołają napewno artykuły naszych pism, ani podróże naszych ziemian. (Aluzja do wizyty hr. Zubowa u Marszałka).

Zastanawiając się dalej nad stosunkami polsko-litewskimi autor twierdzi, że Litwini popełniają kardynalny błąd, wierząc pogłoskom

„utrzymywanym i szerzonym gorliwie zwłaszcza wśród Polaków w Litwie”, że Marszałek uważa siebie za Litwina i celem jego życia (?) jest uregulowanie konfliktu polsko-litewskiego, oczywiście, przez oddanie Wilna Litwie, lecz ponieważ kocha to miasto, trudno mu na to zdobyć się.

Prof. Kemeżys taki pogląd na możliwość załatwienia sprawy wileńskiej nazywa „stwarzaniem sobie złudzeń” i wzywa Litwinów do trzeźwego myślenia.

Tutaj przyznać trzeba rację prof. Kemeżysowi. Zle czynią Polacy tamtejsi, o ile tego rodzaju dykteryjkami podtrzymują nadzieje litewskie na Wilno.

Przytoczony tutaj w obszernym streszczeniu artykuł profesora-publicysty, wskazuje na charakter ustawicznych pretensyj litewskich do Polski. Mimo wszystko coś w tem tkwi z ubożego krewnego, rozżalonego na zamożniejszego pobratymca.

Ale z całą pewnością zakomunikować można prof. Kemeżysowi, że, zawierając pakt o nieagresji z Niemcami, nie wybierała bynajmniej Rzeczpospolita między kimkolwiek a Niemcami, lecz poprostu miała na celu pacyfikację stosunków w środkowej Europie.

Niemcy budują betonowe fortyfikacje wzdłuż całej granicy z Polską.

Zach. Agencja Prasowa donosi: W okolicach Pity buduje się kanał, łączący dwa jeziora, a posiadający długość 3 km. Kanał ten, szeroki i głęboki na 10 metrów, zaopatrzony jest w kilka śluz, przy pomocy których może być napełniony wodą w krótkim czasie.

Prace wykonywa „Arbeitsdienst“.

Teren, przez który wspomniany kanał biegnie, został odkupiony od chłopów za 50 proc. swej istotnej wartości.

Za kanałem zostały rozmieszczone na małych wzniesieniach betonowe schrony dla karabinów maszynowych i artylerji przeciwlotniczej.

Jak wynika z enuncjacji zatrudnionych przy budowie członków Arbeitsdienstu, tego rodzaju budowie mają powstać wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej.

Robotnicy polscy przybyli do Francji bo ich Francja potrzebowała.

Publicysta francuski Brackers d'Hugo na łamach „La Répeche“ polemizuje ostro z innym dziennikarzem francuskim, który w cyklu art. zamieszczonych ostatnio w „La République“ żąda m. in. wydalenia górników polskich z Francji.

Brackers d'Hugo, omawiając stosunki polsko-francuskie, z a z n a c z a w końcu: „P. Roche zapomina, że Francja zaciągnęła w stosunku do tych (polskich) robotników zobowiązania, podpisane w konwencjach... Polacy zresztą nie przybyli do Francji dlatego, że... wynani zostali ze swego kraju, lecz dlatego, że my ich zaprosiliśmy, dlatego, bo byli nam konieczni potrzebni“.

Z czym opozycja wystąpi w Sejmie?

WARSZAWA 5.11. Prasa donosi, że sfery rządowe zastanawiają się nad taktyką, jaką należy zastosować wobec zarzutów, podniesionych podczas dyskusji budżetowej.

Opozycja poruszy przedewszystkiem sprawę Berezki Kartuskiej, a w odpowiedzi na zarzuty i interpelacje opozycyjne, p. premier Kozłowski złoży odpowiednie oświadczenie.

Masowe wysiedlanie węgrod z Jugosławii.

BIAŁOGROD, 5.11. Władze administracyjne rozpoczęły wysiedlanie obywateli węgrod.

Wysiedlanie to, jak slychać, ma objąć wszystkich obywateli węgrod, przebywających na terytorjum Jugosławii, których jest tu około 30 tys.

Wysiedlanym pozostawia się trzydniowy termin na opuszczenie Jugosławii.

Jak Polska walczy z kryzysem.

Odczyt gen. Góreckiego w Zurichu.

BERN, 5.11. W salonach konsulatu Rzplitej w Zurichu gen. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, wygłosił odczyt o stosunkach ekonomicznych w Polsce i walce z kryzysem.

Obecni byli poseł Rzplitej w Bernie J. Modziejewski, prezesi i dyrektorzy największych banków szwajcarskich, reprezentantów świata przemysłowego i handlowego oraz większych domów importowych, przedstawiciele prasy i miejscowego świata intelektualnego.

Nauka niem. podporządkowana na wiedzy wojsk.

Zach. Agencja Prasowa donosi: Kierownikiem wydziału dla badań naukowych w min. oświecenia publicznego w Berlinie został wybrany 36-letni prof. Schumann. Młodemu profesorowi będą podlegały wszystkie poważniejsze ośrodki pracy naukowej w Niemczech.

Kim jest tymczasem prof. Schumann, który stanął m. in. na czele dwóch instytutów fizyki eksperymentalnej i teoretycznej, instytutów, którymi kierowali uczeni tej miary, co laureaci Nobla Nernst, Planck i Einstein? Otóż prof. Schumann wykłada: balistykę eksperymentalną i teoretyczną oraz naukę o wiedzy wojskowej. Równocześnie jest prof. Schumann radcą ministerjalnym w min. Reichswehry oraz kierownikiem centrali naukowej fizyki wojskowej. Wystarczy!

Odczyt poprzedzony był krótkim przemówieniem konsula honorowego von Orelliego.

Gen. Górecki w odczycie przedstawił sytuację ekonomiczną Polski jako jednego z pięciu państw bloku złotego, które mimo braku pomocy zzewnątrz zdołało utrzymać na niezmiennym kursie walutę. Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchano informacji o metodach, zastosowanych przez rząd polski w walce z kryzysem, a przedewszystkiem o deflacji, która w Szwajcarii ma również wielu zwolenników.

W zakończeniu gen. Górecki zilustrował rozwój wzajemnych stosunków ekonomicznych szwajcarsko-polskich.

Odczyt spotkał się z gorącym przyjęciem, czego dowodem były przemówienie p. Nuschelera dyrektora Schweizerische Bankverein, oraz dyskusja po odczycie, w której z uznaniem podkreślano wysiłki rządu polskiego w walce z kryzysem, mogące być przykładem dla innych krajów.

Modły za Hitlera.

BERLIN, 5.11. W urzędowym organie pastorów ewangelickich Berlina ogłoszony został następujący rozkaz biskupa Rzeszy Muellera:

„Zarządzam, aby w czasie niedzielnych nabożeństw regularnie wznoszono modły za kanclerza i wodza narodu niemieckiego Adolfa Hitlera.“

Burzliwa kompanja wyborcza do wyborów komunalnych w Gdańsku.

GDANSK. Kompanja wyborcza do wyborów komunalnych w Gdańsku doprowadziła do ostrego starcia pomiędzy przeciwnikami politycznymi. Socjaliści zorganizowali szereg wycieczek propagandowych samochodami z Gdańska do okręgów wyborczych, rozdając przytem ulotki wyborcze. Samochody były zatrzymywane przez narodowych socjalistów, którzy rozbijali kamieniami szyby i rozcinali nożami opony. Agitatorów socjalistycznych a w tej liczbie posła Schmidta silnie poturbowano. Narodowi socjaliści skonfiskowali przytem ulotki wyborcze socjalistów. Ogółem zanotowano wczoraj 10 mniej lub więcej ostrych starć przedwyborczych. Policja gdańska interwenjowała w niektórych wypadkach. W innych zjawiała się zbyt późno. Zdarzały się również wypadki, że policja konfiskowała ulotki socjalistyczne, żądając specjalnego pozwolenia władz gdańskich na przejazd autobusami, samochodami i rowerami, które traktuje się jako zakazaną demonstrację.

Wizyta premiera Gembesza w Rzymie.

RZYM. Onegdaj przybył tu z Wiednia premier węgrodski Goemboes w towarzystwie posła węgrodskiego przy Kwirynale Villaniego oraz posła włoskiego w Budapeszcie. W Wenecji powitał premiera węgrodskiego delegat włoski MSZ. Capranica, poseł węgrodski w Rzymie Villani oraz przedstawiciele władz miejscowych. Po nadejściu pociągu monachyjskiego, którym przybył poseł włoski w Budapeszcie, premier węgrodski odjechał do Rzymu. Na dworcu rzymskim oczekiwał premiera Goemboesa szef rządu włoskiego Mussolini w towarzystwie podsekretarza spraw zagr. Suvicha, podsekr. stanu przy prezydium rady ministrów, ambasadora Eloisiego, szefa prot. hr. Senni oraz szeregu wyższych urzędników M.S.Z. Obecni byli ponadto poseł austriacki przy Kwirynale oraz gubernator i prefekt miasta Rzymu. Po serdecznym powitaniu Mussolini i Goemboes przeszli przed kompanją honorową, która sprezentowała broń. Wśród okrzyków, wznoszonych na cześć gości przez licznych przedstawicieli miejscowej kolonii węgrodskiej premier Goemboes odjechał samochodem do poselstwa węgrodskiego, gdzie zamieszkał.

Przyjazd nowego ambasadora Polski do Londynu.

LONDYN. Nowy ambasador polski minister Edward Raczyński wylądował tu o g. 13 na lotnisku w Creydon pod Londynem, gdzie powitał go radca ambasady Orłowski i pierwszy sekretarz ambasady Michałowski. W godzinach popołudniowych ambasador Raczyński złożył wizytę marszałkowi dyplomatycznemu dworu królewskiego generałowi Clywe. Następnie ambasador Raczyński przyjęty został przez ministra spraw zagr. Simona, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Rocznica zwycięstwa Włochów pod Vittorio Veneto.

RZYM, 5.11. Uroczysty obchód 16-ej rocznicy zwycięstwa, odniesionego przez armię włoską nad wojskami austriacko-węgrodskimi, rozpoczął się od mszy polowej, odprawionej w kościele Santa Maria Degli Angeli. Na nabożeństwie obecni byli: ks. Humbert Piemoncki, reprezentujący króla oraz szef rządu Mussolini, ministrowie, przedstawiciele parlamentu i t. d.

Po mszy św. wśród huku dział odbyła się w obecności Mussoliniego, ministrów, generalicji, ceremonia złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza i u stóp pomnika Wikt. Emanuela. Wielotysięczne tłumy, złożone z kombatantów i „czarnych koszul“, szczerlnie zapełniły plac wenecki, mimo ulewnej deszczu.

Po południu w pałacu Littorio dyrektorjat partji faszystowskiej wydał wielkie przyjęcie.

Wszystkie uroczystości miały charakter zbratania pomiędzy kombatantami wojennymi i zwycięzcami z pod Vittorio Veneto a młodem pokoleniem faszystowskim.

O godz. 18-ej na Piazza Colonna tłumy faszystów śpiewały pieśni wojskowe i rewolucyjne, które były transmitowane przez radio.

O zmroku miasto było rześcicie iluminowane. Również solenne obchody rocznicy bitwy pod Vittorio Veneto odbyły się na prowincji.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Za Ojca

Powieść.

E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

Herbert nie miał już sposobności zbliżyć się tego wieczora do Iwony; odjechał do domu mocno niezadowolony z siebie. Późno już było, kiedy zastukał do ciężkich drzwi dębowych w Carolside. Otworzył mu je kamerdyner, którego poczciwa twarz nosiła wyraz niezwyklego zmartwienia.

— Co się stało? — zapytał Herbert, tknięty złem przeczuciem.

— Jak to dobrze, że pan przyjechał — odrzekł służący przyciszonym głosem. — Biedny Leonek!... Pan tak go strasznie wybił... — Za co?

— Leonek powiedział przy stole; „Najlepiej, żeby tatuś ożenił pana Walronda z Iwoną i oddał mu Carolside“ — ot zwyczajnie dziecięce gadanie. Pan się rozgniewał okropnie i uderzył go, wołając: „Milcz przeklęty dzieciaku!“ — Leonek zaczął płakać. „Pan Walrond nigdy mnie nie bije i nie krzyczy na mnie — mówił — on jest lepszy od tatusia i ja go też więcej kocham.“ — Wtedy pan się zerwał i zaczął tak niemiłosiernie bić biedne dziecko, że serce pękało patrząc na to.

— Nie powinienem był zostawić ich samych! — wyrzucił sobie Herbert, biedną z gniewu.

W tej chwili w przedsionku ukazała się piastunka Leonka.

— Ach! panie, co się tu działo! — rzekła, składając ręce — myślałam, że zmysły stracę... Niebożatko śpi teraz w pana łóżku, bo nie chciał zostać sam w pokoju, ale płacze i trzęsie się nawet przez sen. Jeszcze nie widziałam, żeby rodzony ojciec mógł tak katować dzieci. Pięć lat temu trzymał przez tydzień pannę Iwonę zamkniętą w pokoju o chlebie i wodzie. Biedactwo odchorowało to później ciężko.

Herbert pięści zaciskał, słuchając tego.

— Czy to rzecz słyszana, żeby kto bił dziecko grubą laską! — wtrącił kamerdyner — psa nie miałoby się serca tem uderzyć.

— To też niktby nie zliczył sińców na delikatnym ciałku niebożatka — mówiła piastunka ocierając łzy — usłyszałam jego krzyk i wybiegłam na korytarz; patrzę, aż tu Leonek ucieka prosto ku pokojom nieboszczki pani, a pan za nim. Chłopiec rzucił się do drzwi, ale widząc że są zamknięte, padł na ziemię i zaczął wołać: „Mamo! mamo!“ — Wtedy nasz pan zbladł jak chusta i zaczął się trząść; przypominała mu się pewno śmierć żony, która przeklinała go w chwili skonanja i nazywała zbrodniarzem. Od tego czasu sumienie nie daje mu spokoju, chodzi nieraz śpiąc i mruży jakieś straszne wyrazy.

— Jakże się to skończyło? — zagadnął Herbert, wsłuchany w słowa piastunki.

— Kiedy pan usłyszał, że dziecko woła: „Mamo mamo!“ — runął na ziemię jak długi;

dostał znowu takiego ataku jak na jesieni, aleśmy go ocucili.

— Ja tu jestem i nie dam wyrządzić krzywdy Leonkowi — rzekł Herbert. — Dobranoc.

Wszedł na palcach do swego pokoju, i zbliżył się do łóżka, na którym spał Leonek; na pięknej jego twarzy zaczęły być ślady łez, powieki miał zaczerwienione, usta spieczoną gorączką, rzucał się przez sen i jęczał. Uczucie bóleści przejęło serce młodzieńca; czyż temu dziecku nie lepiej byłoby być sierotą niż mieć takiego ojca? Wyobrażał sobie boleść Iwony, gdyby się dowiedziała o dzisiejszym zajściu i postanowił ukryć je przed nią.

Nagle usłyszał na korytarzu jakiś szelest, drzwi otworzyły się z wolna i na progu ukazała się zgarbiona postać w szlafroku. Był to Gustaw Cumnor. Herbertowi serce żywiej uderzyło, może ten człowiek przychodzi go zamordować, jak zamordował jego ojca? Co uczynić? Jeżeli zerwie się z łóżka, obudzi Leonka, który na widok swego prześladowcy, gotów dostać konwulsji z przestרחu.

Wtem przypomniał sobie opowiadanie piastunki a przyjrawszy się bacznie Gustawowi Cumnor przekonał się, że był uspiiony. Lunatyk stanął przy jego łóżku i szepnął ochryplym głosem:

— Herbercie Iredell, chodź ze mną.

Wyglądał tak strasznie, że Herbertowi włosy na głowie powstały; oczy miał szklane jak u trupa, twarz siną, siwe włosy w nieładzie spadały mu na czoło.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 7 listopada 1934 r.

Dziś: Nikandra, Karyny
 Jutro: Gotfryda
 Piątek: Teodora
 Dziś: Wschód słońca o godz. 6.39
 „ Zachód słońca o godz. 4.02.

Terminarz podatkowy na listopad.

Min. Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie płatne są następujące podatki:

1) do 15. listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu październiku, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 listopada — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, za III kwartał 1934 r. — przez płatników oraz nieopłacających zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

3) do 15 listopada — II rata państw. podatku gruntowego za rok 1934.

4) do 15 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej, przez płatników I. grupy kontyngentowej (rolnictwo).

5) do 30. listopada — państw. podatek od nieruchomości za III kwartał b. r.

6) do 30. listopada — podatek od lokali, tudzież od placów budowlan. za IV kwartał br.

7) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Z miasta i powiatu.

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych w służbie Policji Państwowej.

Nowemiasto. W sobotę dnia 10 listopada br. w wigilię dorocznego święta Policji Państwowej o godz. 9-tej rano w kościele parafialnym odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za dusze poległych w służbie Szeregowych Policji Państwowej Województwa Pomorskiego.

Miejscowe towarzystwa i organizacje uprasza się o wysłanie na powyższe nabożeństwo delegacji ze sztandarami.

Strzelczynie przy pracy.

Nowemiasto. Dnia 23. 9. br. odbyło się zebranie organizacyjne Powiatowej Komisji Pracy Kobiet Zeńskiego Z. S. na którym wybrano obyw. Dulębinę jako wicekierowniczkę i skarbniczkę. Referentką wych. obyw. wybrana została obyw. Kulikowska, ref. wych. fizycz. obyw. Jędrzejewska, ref. prasowa obyw. Lemanowiczowa, sekretarką obyw. Suchocka. Z urzędu w skład tejże Komisji weszła powiatowa refer. P. K. obyw. Ulanowska.

30. 10 br. odbyło się zebranie Zarządu Zeńskiego oddziału Z. S. w Nowemmieście pod przewodnictwem prezki obyw. Dulębiny. Po odczytaniu protokołu omówiono plan pracy na rok bieżący, oraz ułożono tygodniowy rozkład zajęć. Poruszono sprawę imprez i uroczystości państwowych, jakoteż zastanawiano się nad rozwojem miejscowego Z. S.

Zmiana lokalu Komendy W. F. i P. W.

Powiatowy Komendant W. F. i P. W. zawiadamia iż z dniem 6-go listopada br. przeniesione zostało biuro do gmachu Sądu Grodzkiego w Nowemmieście przy ul. Łąkowskiej.

68 letnia staruszka rutynowaną złodziejką.

Lubawa. W poniedziałek dnia 5 bm. skradziono rolnikowi Janowi Krużewskiemu z Targowiska, podczas gdy przebywał w restauracji Czajkowskiego w Lubawie, pugilares z zawartością około 200 zł. Pugilares z pieniędzmi wyjęto Czajkowskiemu z kieszeni ze spodni tak sprytnie, że tenże nie zauważył. Podczas gdy Czajkowski rozmawiał ze swym synem i zięciem, zauważył restaurator Czajkowski nieznaną kobietę lat około 60, która z tyłu podchodziła do Krużewskiego i koło niego jakby się przeciskała, co wydało się podejrzanem. Po chwili, gdy Krużewski spostrzegł kradzież pieniędzy, staruszki już nie było. Zginęła jak kamfora, a zawiadomiona o kradzieży policja nie zdołała jej odnaleźć. Na podstawie opisu kobiety zdołano ustalić, że kobietą tą jest zawodowa złodziejka Ewa Radomińska lat 68 z Rypina, która często przebywa u swej córki w Lekartach. Radomińska została już raz przytrzymana przez policję w sierpniu za kradzież manufaktury u kupca Dembowskiego w Lubawie.

Jak wynika z rejestru karnego była Radomińska już 11 razy karana za kradzieże, przeważnie kieszonkowe. Jest to tak rutynowana złodziejka, że pomimo podeszłego już wieku, potrafiła w tak sprytny sposób wyjąć pugilares z gotówką z kieszeni w spodniach, że poszkodowany nic nie spostrzegł, nawet samej przestępczyni za złodziejką wszczęto pościg.

Zabawa jesienna Tow. Śpiewu „Cecylja“ w Skarlinie.

Skarlin. W niedzielę dnia 11 listopada br. urządziła miejscowe tow. śpiewu „Cecylja“ zabawę jesienną w lokalu p. Górnej. Na program imprezy składają się 1. słowo wstępne, 2. szereg pieśni oraz 3. przedstawienie w 6-ciu odsłonach pt. „Genowefa“. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Kradzież drobiu.

Omule. W nocy 29 na 30 paźdz. br. skradziono rolnikowi Franciszkowi Obarowskiemu z Omula 10 kur i 5 kaczek z niezamkniętego chlewa. Sprawy żądnych śladów na miejscu kradzieży nie pozostawili. Dochodzenia w toku.

Szczepankowo. W nocy z 3 na 4 bm. skradziono rolnikowi Janowi Szczepańskiemu w Szczepankowie 10 kaczek. Dochodzenia prowadzone przez policję doprowadzą niewątpliwie do ujawnienia sprawców tej kradzieży.

Pokazy Prac Przeprosobienia Rolniczego w Radoszkach pow. Brodnica.

Radoszki. W niedzielę dnia 4. listopada odbyła się wystawa zespołów Przysp. Roln. Zgodnie z zapowiedzianym programem wystawa ta rozpoczęła się punktualnie o godz. 5 wieczorem — w przepięknie udekorowanej sali p. Mazurkiewicza w Radoszkach. Ekspонатów dostarczyły zespoły: zespół męski i żeński z Radoszk oraz zespół męski zorganizowany przy K. S. M. z Mrocza pow. lubawski.

Na pokaz Przysp. Roln. przybył p. inż. Janicki Dyrektor Szkoły Roln. w Brodnicy oraz p. inż. Miksiewicz z Torunia zaszczylił również swą obecnością Okręgowy Prezes K. S. M. żeńskiej ks. Lewandowski, również był miejscowy ks. proboszcz i wiele innych dostojnych osobistości. Przepiękne przemowy wygłosili: przewielebny ks. proboszcz miejscowy, p. Janicki oraz p. Miksiewicz — po sprawozdaniach przodowników przeprowadzono krótkie egzamin z c. łokkami oraz dokładne obejrzanie ekspонатów, na szczególną uwagę zwracały okazy: brukwi p. Witkowskiego z Mrocza i wysokoplena fasola p. Górzyskiej z Radoszk. Po skończonych pokazach nastąpiło rozdanie nagród.

W przepięknej sali gości, urządziły tamtejsze drużny K. S. M. loterię fantową, w której było wiele humoru i śmiesznych fantów. Na zakończenie urządzono zabawę w zamkn. kółku, która trwała do godz. 11 wieczór. W miłym nastroju młodzież zakończyła pokazy P. R.

Cześć zbożnej pracy Młodzieży z Radoszk oraz Mrocza — — — Uczestnik.

Pożar stodoły ze zbożem.

Gryżliny. We wtorek dnia 6 bm. około godziny 4-tej rano wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Kreji Bolesława w Gryżlinach. Spaliła się stodoła z drzewa, kryta papą wraz ze zbiorami (około 300 ctr. zboża), jedna młóczkarka, wialnia i siewczarka, ogólnej wartości 4000 zł. Zbiory i maszyny rolnicze nie były ubezpieczone. Stodoła ubezpieczona była na 2400 zł w Zakł. Ubezpiec. w Poznaniu. Przyczyny pożaru i zarazie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Zaznaczyć należy, że tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej miejscowej straży pożarnej z p. sołtysem na czele, zdołano szybko pożar zlokalizować.

Uruchomienie Kursu Wieczorowego.

Zielkowo. Wzorem lat ubiegłych Kierownictwo tutejszej szkoły uruchomiło Kurs wieczorowy dla dorosłych i młodocianych. Kurs będzie II stopnia. Zebranie informacyjno-organizacyjne odbyło się dnia 3 bm. Z celami i programem Kursu zaznajomił zebranych kier. szkoły p. Lech, poczem zapisało się 21 osób, w tem 5 kobiet i 17 mężczyzn. Reszta tutejszej młodzieży podobno ma się zapisać przy rozpoczęciu normalnych zajęć na Kursie. Praca na Kursie będzie się odbywała we wtorki i piątki każdego tygodnia. Nadprogramowo będzie prowadzony śpiew zespołowy i ćwiczenie widowisk teatralnych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że młody nauczyciel p. Jan Widzowski z Gierłoz Leśnej, pozostający narazie bez pracy bezinteresownie ofiarował swą cenną pomoc na Kursie.

Zmiana na stanowisku kierownika szkoły powsz.

Kuligi. Decyzją p. Kuratora Okręgu Szkolnego przeniesiony został z dniem 1 listopada nauczyciel tutejszej szkoły powszechnej p. Engelbert Koliński, na stanowisko kierownika szk. pow. w Wymysłowie Górnem, powiatu mogińskiego.

Pan Koliński już od siedmiu lat pozostawał na stanowisku wychowawcy młodzieży naszej wioski. W ciągu czasu zdołał pan Koliński pozyskać sobie sympatje i szacunek wszystkich mieszkańców naszej wioski jak okolicy, dzięki zaletom swego charakteru i uczynkom prawdziwego obywatela, to też zęgnają go wszyscy z prawdziwym żalem. od Redakcji „Głosu“ ślemy p. Kolińskiemu życzenia najlepszej pomyślności i dalszej owocnej pracy dla Państwa na nowej placówce.

Kradzież roweru.

Wawrowice. W sobotę dnia 3 bm. około godz. 7-mej wieczorem skradziono p. Gutowskiemu Witoldowi z Wawrowic rower z przed składu Krefta w Brodnicy. Rower marki „Weltadler“, wraz z lampą karbitową, przedstawia wartość 100 zł.

Z dalszych stron.

Otruły się grzybami.

LIDZBARK. 72-letnia Marja Gadzijska i 73-letnia Weronika Szubichowa, spożyły w ub. piątek rano grzyby mieszane. Gdy po spożyciu śniadania powtórnie udały się do lasu po grzyby, w drodze okazały się objawy zatrucia. Kobiety zdołały jeszcze dowiec się do mieszkania, nikogo nie uwiadamiając o wypadku. W tym niebezpiecznym stanie przeleżały bez pomocy prawie przez cały dzień; dopiero wieczorem przybyła w odwiedzinę znajoma, znalazła je jęczące i bezprzytomne. Gdy w sobotę rano stan staruszek się pogorszył, wezwano lekarza, który skonstatował zatrucie. W niedzielę rano polepszył się stan Gadzijskiej, natomiast Szubichowa walczy ze śmiercią.

Napad rabunkowy.

TORUN Wb. sobotę o godz. 1 trzech zamaskowanych osobników dokonało napadu rabunkowego na mieszkanie Herberta Ernesta w Grębocinie, gdzie po steroryzowaniu i pobici. domowników spłądowali mieszkanie i zrabowali 200 zł. gotówki, poczem zbiegli. Wdrożono dochodzenie.

Śmierć kolejarza przy pracy.

Toruń. Na torze ślepym wyładowni dworca towarowego Toruń-Przedmieście, będący przy naprawie dolnych części wagonu ślusarz kolejowy Jezierski Konstanty lat 61, zam. w Podgórzu został przy popchnięciu tegoż wagonu przez dwa dodatkowe przetaczane wagony na tym torze uderzony w głowę tak niebezpiecznie, że śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki Jezierskiego odstawiono do kostnicy miejskiej.

Straszna zbrodnia pijaka.

TUCHOLA. Przed oberżą w Polskich Okoninach, powracający z Tucholi w stanie nietrzeźwym robotnik Józef Biedny z Okonin zaczął bez powodu rowerzystę Wiktora Wesołowskiego, którego pobił. Kiedy młodzieniec począł się bronić, napastnik dobył noża kieszonkowego, którym zadał Wesołowskiemu niebezpieczną ranę w okolicę serca i rozpruł mu jamę brzuszną.

Młodzieniec, który napastnikowi nie nie zawinił, zboczony krwią padł na ziemię i byłby na drodze skonał gdyby nie pomoc krewnych, zamieszkałych w Białej, którzy rannego w stanie groźnym odstawili do szpitala w Tucholi, gdzie zmarł wczoraj o godz. 12-tej.

Policja aresztowała nożownika, osadzając go w więzieniu.

Uszkodzenie wybrzeża morskiego na Helu.

WIELKAWIEŚ HALEROWO 5. 11. Po ostatnich burzach październikowych uszkodzony został na znacznej przestrzeni, pomiędzy Chałupami a Kuźnicą na Helu brzeg półwyspu. Obecnie z ramienia Urzędu Morskiego przystąpiono do naprawy podmytych brzegów oraz posuwanych wydm. Wyrwy są opalowywane, a plaża odpowiednio naprawiana. Brzeg pod Chłapowem, gdzie na przestrzeni 15 metrów osunęła się ziemia, również zostaje zabezpieczony.

Nieostrożny rowerzysta, przejechany przez samochód.

CHELMZA. Ma szosie Chełmza-Toruń niedaleko od stacji kolejowej Łysomice został najechany z tyłu rowerzysta Janikowski Józef lat 30 z Torunia przez samochód osobowy Nr. PM. 54924, wskutek czego doznał wywichnięcia prawej nogi i ogólnego potłuczenia. Janikowskiego przewieziono tymże samochodem do lecznicy miejskiej w Touniu. Winę wypadku ponosi Janikowski ponieważ nie reagował na oddane sygnały ostrzegawcze.

Jarmarki na Pomorzu w m. listopadzie

9 listopada
 Lipnica pow. Chojnice — ogólny.
 10 listopada
 Luzino pow. Morski — ogólny.
 13 listopada
 Działdowo — ogólny.
 Jabłonowo pow. Brodnica — zwierzęcy.
 Lipusz pow. Kościerzyna — ogólny.
 Lisewo pow. Chełmno — ogólny.
 Sępólno — zwierzęcy
 Siekarowice pow. Kartuzy — ogólny.
 14 listopada
 Chełmża pow. Toruń — zwierzęcy.
 Kartuzy — świński.
 Nowemiasto pow. Lubawa — zwierzęcy.
 Stara Kiszewa pow. Kościerzyna — ogólny.
 Starogard — buhaj, rozplód.
 Wąbrzeźno — ogólny.
 Lubawa — kramny.
 15 listopada
 Kamień pow. Sępólno — zwierzęcy.
 Kościelna Jania pow. Starogard — ogólny.
 16 listopada
 Grudziądz — zwierzęcy.
 20 listopada
 Górzno pow. Brodnica — ogólny.
 Jabłonowo-Zamek pow. Brodnica — zwierzęcy
 Kościerzyna ogólny.
 Tuchola — ogólny.
 21 listopada
 Bysław pow. Tuchola — ogólny.
 Kurzętnik pow. Lubawa — zwierzęcy.
 22 listopada
 Łęg pow. Chojnice — ogólny.
 Osie pow. Świecie — zwierzęcy.
 27 listopada
 Pelplin pow. Tczew — zwierzęcy.
 28 listopada
 Rybno pow. Działdowo — zwierzęcy.
 29 listopada
 Krokowo pow. Morski — kramny.

Kłeska szarańczy w Australji.

MELBURNE 3. 11. Inwazja szarańczy w Australji przybrała rozmiary strasznej katastrofy. Najbardziej dotknięte zostały stany Australji południowej, Walji południowej i Victorji.

W wielu okolicach zniszczyła szarańcza 50 proc. zbiorów pszenicy.

Niebo zasłonięte jest chmurami tych owadów. Na polach, placach i ulicach ludność pali ogień. Jeżeli nie nadejdzie natychmiastowa pomoc, grozi bydłu śmierć głodowa ponieważ wszystkie pola zostały z paszy ogołoczone. Szarańcza żre nie tylko to, co się znajduje na polu, ale przedostaje się do mieszkań, niszcząc w pierwszym rzędzie dywany.

Kupcy pozamykali sklepy.

Komunikacja kolejowa jest częściowo przerywana, ponieważ koła lokomotyw i wozów ślizgają się po warstwach zabitych owadów, zaścieplających tory kolejowe.

Rząd zmobilizował eskadry samolotów, których zadaniem będzie zwalczanie szarańczy za pomocą trucizny, rozpylanej w powietrzu.

Wycieczki wymienne z Niemcami.

WARSZAWA, 3 listopada. W okresie do 7 b. m. odbywają się dwie wielkie wymienne wycieczki z Polski do Niemiec i z Niemiec do Polski. Akcją wymiany turystów kieruje ministerstwo komunikacji, które stara się obecnie przygotować teren do umowy kompensacyjnej, jaka niewątpliwie podpisana zostanie w najbliższej przyszłości pomiędzy obu krajami.

W Berlinie bawią w tym okresie dwie wycieczki z Polski, w liczbie ponad 1.000 osób.

W Niemczech obserwuje się bardzo znaczne zainteresowanie Polską jako krajem turystycznym. Turystów niemieckich pociągają przede wszystkim tereny narciarskie Podhala, a poza tym niezwykła taniść zarówno w dużych miastach, jak i w uzdrowiskach, jak i stacjach klimatycznych. W okresie od 1 stycznia do 30 września r. b. brzybyło z Niemiec do Polski około 12.000 turystów. W tym okresie bawi wiele wycieczek polskich w Niemczech.

Ilu pracowników utrzymuje państwo.

WARSZAWA, 5 listopada. Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej na rok 1935/36 przewiduje — jak podaje tyg. „Polska Gospodarka” — że z budżetu administracji utrzymywane będzie 250.709 osób (urzędników, oficerów, sędziów, nauczycieli i t. p.), w tem 68.200 funkcjonariuszów niższych i służby.

Poza tem przedsiębiorstwa państwowe zatrudniają 41.800 urzędników i służby, do czego dochodzą jeszcze stali pracownicy kolejowi w liczbie 144.000. Monopole zatrudniają 2.160 urzędników i służby, wreszcie fundusze — 4.000 pracowników. Razem przeto z budżetu państwowego ma być utrzymywane, licząc okrągło 433.000 stałych pracowników.

Wydatki na emeryturę wyniosą w roku 1935/37 — 280.8 milj. zł., a mianowicie z budżetu administracji — 152.6 milj. zł., poza tem — 101.5 milj. zł., emerytur kolejowych, 17.5 milj. zł. emerytur pocztowych, 6.9 milj. zł. emerytur w monopolach i 2.3 milj. zł. emerytur w lasach państwowych.

Proces przeciwko 6 komunistom w Grudziądzu.

GRUDZIĄDZ. W dniach 31 paźd. i 2 listop. br. odbywała się przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu rozprawa karna przeciwko 6 komunistom, oskarżonych o dział. wyrotową na terenie Grudziądza i przyległych powiatów. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego dr. Halski, oskarżał prokurator Zambruski. Ze względu na charakter przestępstwa przestępstwa prokurator jawniósł o wykluczenie jawności rozprawy, wobec czego rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. W sobotę dn. 3 bm. o godz. 13 został ogłoszony wyrok, mocą którego zostali skazani Stanisław Bydyk, przywódca komunistów na 4 lata i 4 mies. więzienia, Piotr Moszczyński na 2 lata więzienia, Grzegorz Misiewicz na 2 lata, Józef Wesołowski na 8 miesięcy więz. Poza tem wszystkich czterech skazano na utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Dwóch ostatnich oskarżonych Filipowskiego ze Swiecia i Petzolda sąd uniewinnił.

Nadużycia w magistracie poznańskim.

POZNAŃ, 2.11 Kilku wyższych urzędników magistratu poznańskiego subskrybowało swego czasu 8 proc. pożyczkę miejską w kwotach od 7—11 tys. zł, które miano wpłacać ratami z pensji. Obecnie ujawniono, że urzędnicy ci nie uiszcili ani jednej raty, natomiast przez 5 lat likwidowali kupony procentowe obligacji w kasie miejskiej. Sprawa ta charakteryzuje gospodarkę poprzedniego zarządu miejskiego, który tolerował niekorzystne dla miasta praktyki. Jak się dowiadujemy nowy zarząd miejski przystąpił do ściągania rat pożyczki od wspomnianych urzędników, dzięki czemu kasa miejska nie poniesie strat.

Inowacje w obsłudze pocztowej.

Ostatnio wydane rozporządzenie ministra poczty i telegrafów wprowadzają szereg zmian w obsłudze pocztowej oraz w opłatach pocztowych.

1) Weksle do zaprotestowania będą przyjmowane przez pocztę w stanie otwartym bez potrzeby nadawania ich w listach zleceniowych. Weksle przeznaczone do protestu, bez względu na ich ilość, powinny być nadawane zapomocą pocztowej książki nadawczej lub arkusza nadawczego, przyczem do każdego weksłu musi być dołączony wykaz zleceniowy bez przekazu. Koszty inkasa (opłata manipulacyjna) weksłu może, według życzenia nadawcy, uskutecznić sam nadawca lub dłużnik (o ile dłużnik nie uiszcza opłaty — mimo zlecenia nadawcy — płaci ostatecznie nadawca).

2) Zniesione zostały kartki zleceniowe, t. j. zlecenia, służące do inkasowania należności pieniężnych w kwocie od 50 zł. 1.000 bez potrzeby dołączenia dokumentów wiarygodnościowych. Obecnie więc na zlecenia pocztowe składają się: 1) listy zleceniowe i 2) zlecenia inkasowe, których górną granicę podwyższono obecnie z 50 zł. do 2.000 zł.

3) W zakresie przesyłek pocztowych zwiększono dopuszczalną maksymalną wagę przesyłek żywnościowych z 10 kg. do 20 kg. oraz zwolniono paczki żywnościowe „poste restante” od specjalnej dodatkowej dopłaty.

Przedłużenie moratorium hipotecznego.

Toruń. Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych podaje do wiadomości, że

rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 845) zostało przedłużone do dnia 1 października 1935 r. moratorium hipoteczne zakreślone ustawą z dnia 29. marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 213).

Z powyższego wynika, że do dnia 1 października 1933 r. nie mogą być wymagane wierzytelności prywatne, zabezpieczone wpisem hipotecznym czystym pod warunkiem regularnego opłacenia przez dłużnika należnych odsetek, których wysokość nie może przekraczać 6 proc. na rok. Powyższe dotyczy zarówno hipotek wiejskich jak i miejskich.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Dnia 24. XI. 1934 r. o godz. 20-ej odbędzie się w Świetlicy Strzeleckiej walne zebranie oddziału Związku Strzeleckiego w Nowemiejście n. Drw., na które niniejszym Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego wszystkich członków i sympatyków zaprasza.

Porządek obrad:

Zagajenie, Wybór przewodniczącego walnego zebrania, Sprawozdanie prezesa i skarbnika, Udzielenie absolutorjum zarządowi, Wybór prezesa i pięciu członków zarządu, Wolne wnioski, Zakończenie.

Osobnego zawiadomienia nie będzie.

Nowemiasto. W czwartek dnia 8. listopada 1934 r. o godzinie 20-tej w sali „Hotelu Centralnego” w Nowemiejście odbędzie się Zebranie miesięczne Związku Rezerwistów - Koło Nowemiasto, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza ZARZĄD.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 8. XI.

6,45 Audycja poranna 11,57 Sygnał czasu z Warsz. 12,00 Hejnał z Krakowa 12,03 Wiadom. meteor. 12,5 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 12,10 Panna Kropczka i jej koledy — obrazek dla dzieci młodszy z piosenkami 12,30 i 13,10 IV-ty poranek szkolny 13,00 Dziennik połud. 13,05 Z rynku pracy 13,30 Wiadom. o eksp. polsk. 13,35 Przegl. giełd. 13,45 Koncert Zesp. 13,45 Lekcja języka franc. 17,00 Teatr Wyobraźni 17,50 Skrzynka poczt. 18,00 Pogadanka rolnicza 18,15 Trio fortepian. 8-dur 18,45 Co czyta 19,00 Recital ze Lwowa 19,20 Feljton aktualny 19,30 Piosenki [tytuł] 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Wiadomości sport. 20,00 Rewja orkiestry z Poznania 19,00 Płyty 19,30 Pogadanka aktualna 19,30 Piosenki 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Wiadom. w Polsce 21,00 Koncert wiecz. 21,45 Odezyt 22,00 Koncert reklam. 22,15 Lekcja tańca 22,35 Muzyka lekka i tanecz. z rest. Hotelu Bristol 22,45 Skrzynka radiowa 23,00 Wiadom. meteorol. dla komun. lotniczej 23,05—23,30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Warszawa — piątek 9. XI.

6,45 Audycja poranna 11,57 Sygnał czasu z Warsz. 12,00 Hejnał z Krakowa 12,03 Wiadom. meteor. 12,5 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 12,10 Polska muzyka ludowa [płyty] 12,45 Odezyt [pogad. dla kobiet] 13,00 Dziennik połud. 13,05 Płyty 13,30 Wiadomości o eksp. polskim 13,35 Przegl. giełdowy 13,45 Koncert Zesp. 13,45 Audycja dla chorych 13,45 Arje i pieśni 17,30 Sonata F-dur op. 17 17,50 Przegl. wydawnictw 18,00 Nowiny leśne [odczyt] 18,10 Życie kultur. i artyst. stolicy 18,15 Recital fortep. 18,45 Odezyt z Poznania 19,00 Płyty 19,30 Pogadanka aktualna 19,30 Piosenki 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Wiadom. w Polsce 21,00 Koncert wiecz. 21,45 Odezyt 22,00 Koncert reklam. 22,15 Lekcja tańca 22,35 Muzyka lekka i tanecz. z rest. Hotelu Bristol 22,45 Skrzynka radiowa 23,00 Wiadom. meteorol. dla komun. lotniczej 23,05—23,30 Muzyka tan. z dane. Adria.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 6. XI. 1934. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,50 — 15,75
Pszenica	16,00 — 16,50
Jęczmień browarowy	21,00 — 21,50
Jęczmień jednolity	19,50 — 20,00
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15,25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,75 — 11,25
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorzycyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00
Łubin niebieski	00,00 — 00,03
Łubin złoty	00,00 — 00,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 6. 11. 1934 za dolary amerykańskie 5,27—5,30 funty szterlingów 25,80 franki szwajcarskie 172,65 franki francuskie 34,90 guldeny gdańskie 172,72 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 358,70

Redaktor odpowiedzialny Antoni Mitoszewski w Nowemiejście.
Wydawca Celestyn Mitoszewski w Nowemiejście.



Współczujemy szczerze rodzinie codopiero zmarłego
śp.

Bernarda Szulca

urlopowanego ucznia tutejszego Zakładu.

DYREKCJA I RADA PED.
PAŃSTW. GIMNAZJUM

Nowemiasto, dnia 7 listopada 1934 r.

Dobrego psa

rasowego, dwuletniego wilka, okazyjnie sprzedam

M. PRZYBORSKI
— Radomno —

Poszukuję lepszej

Dziewczyny

na majątek

Zgłoszenie w Admin. „GŁOSU”

Potrzebny

młynarz

od zaraz

Młyn BIEDASZEK

poczta Skarlin.

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

Z dobrą praktyką

czeladnik rzeźnicki

poszukuje posady

Zgł. w Adm. GŁOSU

pod J. M.

Podziękowanie.

Wszystkim Strażom Pożarnym zamiejscowym, oraz miejscowym, Post. P. z Nowegomiasta, mieszkańcom Tylic, moim jako i zamiejscowym robotnikom oraz wszystkim obywatelom z okolicy, którzy tak ofiarnie przybyli z pomocą i przyczynili się do skutecznego zlokalizowania pożaru, wzniesionego przez zbrodniczą rękę, składam niniejszym

serdeczne podziękowania

Jan Graduszewski

Tylice w listopadzie 1934 r.

Zaproszenia weselne

Zawiadomienia ślubne

wykonuje szybko - gustownie
- - po niskich cenach - -

Drukarnia B. Miłoszewski

Nowemiasto n. Drwęcą - Rynek 19.